

Mazur, Elżbieta

Działalność Stowarzyszenia Lokatorów "Szklane Domy" przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 1927-1939

Przegląd Historyczny 81/1-2, 151-166

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ELŻBIETA MAZUR

Działalność Stowarzyszenia Lokatorów „Szkłane Domy” przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w latach 1927—1939

Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej Lokatorów pod nazwą „Szkłane Domy”, będące częścią Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej stanowi jeden z najciekawszych eksperymentów społecznych w skali Warszawy, a może i całej II Rzeczypospolitej. Dla praktycznej realizacji myśli społecznej działaczy lewicy w okresie międzywojennym, powstanie i działanie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej było niezwykle istotne. Była to pierwsza próba stworzenia robotnikom nowych wzorów życia społecznego i kulturalno-oświatowego, podjęta przez grupę postępowych działaczy takich jak Adam Próchnik, Stanisław Szwalbe, Stanisław Tołwiński, Teodor Toeplitz i inni¹. Założeniem ich było kształtowanie nowej „ideologii mieszkaniowej”, w której mieściłoby się nie tylko dostarczanie robotnikom tanich mieszkań, ale również organizowanie życia zbiorowego mieszkańców z uwzględnieniem funkcji gospodarczych, kulturalnych i społeczno-wychowawczych, jakie miała spełniać WSM.

Organizacje kulturalno-oświatowe, których celem było podnoszenie poziomu umysłowego oraz wyrabianie wrażliwości estetycznej robotników i chłopów powstawały już w czasie I wojny światowej. W roku 1915 utworzono w Warszawie i Krakowie Uniwersytety Ludowe. Praca ta ożywiła się po roku 1918. Powstawały wtedy różnorodne stowarzyszenia w celach oświatowych, między innymi organizacja wysuwająca się na czoło pod nazwą „Kultura Robotnicza”. Rolę inspirującą odgrywała w niej radykalna inteligencja, między innymi Jan Hempel i Antonina Sokolicz. Prace prowadzono w dwóch kierunkach: podnoszenie poziomu wiedzy poprzez kursy, szkolnictwo dla dorosłych oraz rozbudzanie zainteresowań kulturalnych wśród proletariatu. Wygłaszano prelekcje mające przybliżyć robotnikom najcenniejsze osiągnięcia literatury, starano się przyciągnąć ich do czynnego uczestnictwa w pracy kulturalnej. Wiele wysiłku wkładano w organizację teatrów amatorskich i wieczorów autorskich znanych literatów. Gdy w początku lat dwudziestych nasiliły się represje antyrobotnicze, możliwości pracy kulturalnej w środowisku proletariackim zostały ograniczone. W końcu 1923 roku rozwiązano „Kulturę Robotniczą”, a w 1924 zamknięto Warszawski Uniwersytet Ludowy.

Już wówczas pojawiło się pytanie, na które starali się także odpowiedzieć działacze WSM założonej w grudniu 1921 roku: kto ma tworzyć kulturę proletariacką — inteligencji czy sami robotnicy? I sprawa bodaj

¹ Także E. Freyd, E. Zelcer, M. Nowicki, S. Purman, T. Gocławski, E. Hryniewicz.

najważniejsza — jak należy wychowywać odbiorców dóbr kultury, jeśli problem polegał nie tylko na wpojeniu im wrażliwości estetycznej, lecz przede wszystkim na rozbudowaniu zainteresowań literaturą i sztuką. „Szklane Domy”, w myśl założeń ich twórcy, miały na to pytanie odpowiedzieć. Było jednak sprawą oczywistą, że działacze jednego osiedla mieszkaniowego mieli ograniczone możliwości w dziedzinie kultury i oświaty.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa miała dostarczyć robotnikom przede wszystkim tanich i funkcjonalnych mieszkań. Obok programu architektoniczno-urbanistycznego starano się stworzyć także program wychowawczo-kulturalny, który miał zaspokoić pozamaterialne potrzeby mieszkańców osiedla². W rezultacie różnych poszukiwań powstała instytucja, która przerosła wszelkie pierwotne założenia i oczekiwania. Warto przy tym pamiętać, że WSM w okresie międzywojennym działała w bardzo trudnych warunkach, borykając się nieustannie z kłopotami finansowymi, starając się utrzymać robotniczy charakter Spółdzielni i ograniczyć odpływ z niej robotników. Zapewnienie tym ostatnim nie tylko godziwego mieszkania, ale także pomocy materialnej, opieki zdrowotnej oraz zaspokojenie potrzeb kulturalno-oświatowych, zapewniło działaniom Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej miano „eksperymentu żoliborskiego”. Udział „Szklanych Domów” w tym nowym przedsięwzięciu był ogromny.

Stowarzyszenie to pomyślane było początkowo jako organizacja samopomocy sąsiedzkiej. Jego twórcy sięgnęli do wzorów zagranicznych, opierając się na zrealizowanych już społecznych instytucjach lokatorskich we Francji, Belgii i Austrii. Korzystali przede wszystkim z doświadczeń Urzędu Tanich Mieszkań Departamentu Sekwany, w którego osiedlach istniały Towarzystwa Pomocy Wzajemnej, belgijskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego Budowy Tanich Mieszkań i wzorów wprowadzonych w domach miejskich Wiednia. Przyjmując zbliżone założenia postanowiono powołać do życia Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Lokatorów WSM pn. „Szklane Domy”³. Nazwą nawiązano do idei Żeromskiego, który, jak napisał we wspomnieniach Stanisław Tołwiński „cieszył się szczególnym uznaniem i sympatią naszego środowiska. Wystąpiliśmy do Zarządu Miasta aby plac, przy którym rozpoczęliśmy budowę I kolonii [obecnie Plac Komuny Paryskiej — E.M.] nazwać placem Stefana Żeromskiego. Nazwę tę udało się uzyskać dla parku, a „Przedwiośnie” upamiętnić w nazwie stowarzyszenia wzajemnej pomocy pierwszych już mieszkańców przyszłego osiedla WSM na Żoliborzu”⁴.

Podobnie jak WSM zakładając „Szklane Domy” korzystała z doświadczeń wcześniej istniejących osiedli zagranicznych, tak one same stały się wzorem dla późniejszych spółdzielczych inicjatyw budowlanych w Polsce. Takich jak Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator” w Łodzi, Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Warszawie (zrzeszająca robotników żydowskich), a także Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa we Włocławku i Borysławiu⁵. Przede wszystkim stała się jednak WSM

² M. Nowicki, *Pięć lat pomocy wzajemnej*, „Życie WSM” 1932, nr 5, s. 2 n.; tamże 1935, nr 12, s. 20—25.

³ S. Tołwiński, *Wspomnienia 1895—1939*, Warszawa 1970, s. 304 n.

⁴ Tamże, s. 275.

⁵ W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego cz. II, 1918—1939*, Warszawa 1980, s. 87.

i „Szkłane Domy” przykładem i wzorem dla powstałego w roku 1934 Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Świadczy o tym szczególnie przykład Osiedla im. Stefana Żeromskiego na Kole w Warszawie, w którym w pełni korzystano z doświadczeń instytucji WSM⁶.

Stowarzyszenie „Szkłane Domy” utworzono w roku 1927, w chwili oddania pierwszych mieszkań lokatorom I Kolonii WSM na Żoliborzu; po powstaniu w roku 1935 nowego osiedla na Rakowcu również i tam podjęto działalność. Pomyślane zostało znacznie szerzej niż jego zagraniczne odpowiedniki, których działalność skupiała się przede wszystkim na pomocy materialnej dla lokatorów. Stowarzyszenie to miało natomiast obejmować wszystkie sprawy dotyczące „dobrobytu moralnego i materialnego mieszkańców, ułatwiając wychowanie dzieci, zaspokajając potrzeby kulturalne, dokonując pomocy drogą zapomóg”⁷. W praktyce znaczyło to, że twórcy Stowarzyszenia musieli powołać do życia różne instytucje społeczne, samopomocowe i kulturalne. Miały one za zadanie stworzyć zintegrowany kolektyw mieszkańców osiedli WSM. Zadanie to nie było łatwe. „Szkłane Domy” miały działać przede wszystkim w środowisku robotniczym, nie przygotowanym do życia w nowych warunkach społeczno-kulturowych. Opracowanie programu jednoczącego ludzi dorosłych, bogatych w rozmaite życiowe doświadczenia, stworzenie im poczucia wspólnoty, nie było proste. Twórcy Stowarzyszenia od początku eksperymentowali, stąd zapewne ogromna liczba różnorakich inicjatyw.

„Szkłane Domy” prowadziły działalność w trzech zasadniczych kierunkach: zaspokajania najpilniejszych potrzeb osiedla, udzielania pomocy materialnej lokatorom najgorzej sytuowanym w celu utrzymania robotniczego charakteru Spółdzielni i prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej wśród dorosłych i młodzieży⁸.

Pierwszy punkt działalności Stowarzyszenia podnosił sprawę zasadniczej wagi — współgospodarowania osiedlem. Dla mieszkańców WSM troska o najbliższe otoczenie była szczególnie ważna. Każda drobna usterka, każde niedociągnięcie było natychmiast zgłaszane do administracji. Wszyscy wspólnie dbali o kwiaty i krzewy sadzone na dziedzińcach poszczególnych kolonii. Urządzano także konkursy kwiatowe. Niezwykle ważną rolę spełniali dozorczy, z wielką uwagą opiekując się powierzonym terenem, ogrodzonym i zamkniętym. Przy furtce stała budka, którą w nocy zajmował dozorca, pilnując aby nikt niepowołany nie pojawił się na terenie Kolonii. Do dziś starzy mieszkańcy WSM z rozrzewnieniem wspominają staranie wszystkich, od najmłodszych do najstarszych, o wygląd i sprawne funkcjonowanie osiedli.

Drugą niezwykle ważną płaszczyzną działania „Szkłanych Domów” było zaspokajanie potrzeb materialnych mieszkańców. Wiązało się z tym finansowanie działalności Stowarzyszenia. Czerpało ono dochody ze składek członkowskich, obliczonych w wysokości 2,5% sumy komornego od głównych lokatorów, oraz składki miesięcznej w wysokości 50 gr od pozostałych mieszkańców członków Stowarzyszenia⁹. W roku 1930 stanowiło

⁶ H. Syrkus, *Spoleczne cele urbanizacji*, Warszawa 1984, s. 173.

⁷ *Warszawska Spółdzielnia Mieszaniowa — Statut. Regulaminy*, Warszawa 1930, s. 30, paragraf 2—3.

⁸ A. Próchnik, *Szkłane Domy jak zostały pomyślane i zrealizowane*, „Życie WSM” 1935, nr 12, s. 27.

⁹ WSM — *Sprawozdanie za rok 1930*, s. 104; WSM — *Statut i Regulaminy*, s. 32, paragraf 9.

to sumę 6039 zł. Ponadto otrzymano w tym samym roku 1000 zł subsydium z Prezydium Rady Ministrów przyznane przez premiera Kazimierza Bartla¹⁰.

Między Szklanymi Domami a WSM istniała od 1929 roku umowa, na mocy której Spółdzielnia dopłacała Stowarzyszeniu sumę równającą się 1/3 składek członkowskich na akcję pomocy materialnej; w zamian Stowarzyszenie przejmowało na siebie załatwianie wszelkich spraw swoich członków związanych z regulowaniem komornego¹¹. Główny nacisk kładł zarząd Szklanych Domów na udzielanie pomocy finansowej najuboższym członkom; przeważnie były to pożyczki na opłacanie czynszu.

Inną formą pomocy, udzielaną przez Stowarzyszenie, były interwencje Zarządu w sprawie zatrudniania przy budowie Osiedla bezrobotnych. Starania o pracę prowadzone były w porozumieniu ze Związkiem Robotników Budowlanych. Związek ten płacił także co miesiąc 50 zł na dożywianie dzieci¹². „Szklane Domy” współpracowały również z RTPD pośrednicząc przy przyznawaniu ulg w opłatach za naukę w przedszkolu i szkole Towarzystwa¹³.

Od 1931 roku liczba członków Stowarzyszenia rosła, z organizacji o słabym zasięgu zaczęło się ono przekształcać w instytucję silną liczebnie. W grudniu roku 1931 „Szklane Domy” liczyły już 531 osób. W tym czasie pomocą materialną zajęła się specjalna Komisja Pomocy i Opieki¹⁴. Stałym problemem Komisji było niesystematyczne i powolne zwracanie długów — kryzys i zła sytuacja materialna mieszkańców pogłębiały ten stan rzeczy, stwarzając potrzebę ciągłego poszukiwania nowych funduszy.

Rok 1932 przyniósł znacznie większe trudności w realizowaniu celów „Szklanych Domów”, niepokojąco zaczęła zmniejszać się liczba robotników wśród członków Spółdzielni. Podstawowym zadaniem stało się udzielanie pomocy materialnej przede wszystkim tej grupie społecznej¹⁵.

Nową inicjatywą stało się więc powstanie Funduszu Pomocy Doraźnej. Zgodnie z regulaminem korzystać z niego mogli tylko członkowie Stowarzyszenia. Przydzielaniem pożyczek i zapomóg zajmowała się specjalna Komisja Pomocy Doraźnej¹⁶. Do jej kompetencji należało również rozpatrywanie podań o zwolnienie częściowe lub całkowite od opłat za szkołę i dożywianie dzieci¹⁷. W czerwcu 1932 roku zorganizowano pomoc prawną i lekarską dla tych członków Szklanych Domów, którzy z powodu bezrobocia pozbawieni byli pomocy ustawowej¹⁸. W roku 1933 Komisja Pomocy i Opieki podzieliła się pracą między Komisję Pożyczkową i Komisję Opieki i Pracy, która zajęła się przede wszystkim organizowaniem pomocy dla członków zagrożonych eksmisją i szukaniem pracy dla bezrobotnych. Z prośbą o pracę zarejestrowało się wówczas 163 bezrobotnych. Staraniem Komisji 62 osoby uzyskały zatrudnienie w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Dla 60 następnych znaleziono jedynie dorywcze zajęcia w Administracji Osiedla, w Gospodarce Spółdzielczej, RTPD i oczy-

¹⁰ WSM — *Sprawozdanie za rok 1930*, s. 105 n.

¹¹ M. Nowicki, op. cit., s. 2 n.

¹² Tamże.

¹³ „*Zycie WSM*” 1938, nr 4, s. 13.

¹⁴ „*Zycie WSM*” 1932, nr 5, s. 4; WSM — *Sprawozdanie za rok 1931*, s. 94.

¹⁵ WSM — *Sprawozdanie za rok 1932*, s. 135—138.

¹⁶ W. W o h n o u t, *Ku czemu idziemy*, „*Zycie WSM*” 1932, nr 5, s. 6 n.

¹⁷ Tamże, s. 7.

¹⁸ „*Zycie WSM*” 1932, nr 8, s. 1—3.

wiście obsadzono nimi wszelkie płatne funkcje w Stowarzyszeniu¹⁹. Inicjatywy te nie rozwiązały w sposób ostateczny ani kwestii bezrobocia wśród mieszkańców WSM, ani nie zahamowały odpływu robotników ze Spółdzielni, choć próbowano takich rozwiązań, aby wykorzystać przynajmniej wszystkie wolne miejsca pracy w Osiedlu. W konsekwencji mimo usilnych starań Spółdzielni i Stowarzyszenia, stałego obniżania standardu projektowanych mieszkań, nie udało się z powodu wciąż za wysokich czynszów utrzymać ściśle robotniczego charakteru żoliborskiego osiedla WSM.

Rok 1935 postawił przed Stowarzyszeniem nowe zadania w związku z wprowadzeniem się pierwszych lokatorów do Osiedla na Rakowcu. Pomoc materialna musiała więc ulec rozszerzeniu. W rok później „Szkłane Domy” przejęły całokształt opieki materialnej nad mieszkańcami, zawierając nową umowę ze Spółdzielnią. Na jej podstawie Stowarzyszenie uzyskało nowe fundusze i uprawnienia do przyznawania ulg i rozkładania na raty zobowiązań mieszkańców. Jednocześnie Spółdzielnia odciążona została od obowiązku jakichkolwiek układów z zalegającymi w opłatach lokatorami²⁰. W tej sytuacji „Szkłane Domy” nie tylko rozpatrywały podania, ale występowały również z inicjatywą umorzenia lub regulowania zadłużenia mieszkańców wobec Spółdzielni. O możliwościach i warunkach pomocy informowała specjalna Komisja, powołana przez Stowarzyszenie²¹.

Dwa ostatnie lata działalności „Szklanych Domów” nie przyniosły żadnych zmian w sposobie udzielania pomocy materialnej. Liczba członków Stowarzyszenia zwiększyła się do 1527 osób w 1938 r., a tym samym wzrosła także liczba udzielanych pożyczek. W dalszym ciągu rozwijała działalność Komisja Pracy i Opieki, która w ciągu tych dwu lat znalazła dla bezrobotnych mieszkańców Osiedli kilkadziesiąt stałych i sezonowych miejsc pracy²².

Sprawą niesłychanie ważną dla realizacji postulatów WSM była liczba mieszkańców obu Osiedli objęta działalnością Stowarzyszenia. „Szkłane Domy” cieszyły się wśród innych instytucji Spółdzielni największą popularnością. Procent dorosłych mieszkańców, członków Stowarzyszenia, wynosił od 30 do 40, co ilustruje tabela wykonana na podstawie danych zawartych w corocznych sprawozdaniach WSM²³ (zob. s. 165). W statystyce tej nie uwzględniono młodzieży, co niewątpliwie podniosłoby liczbę aktywnych uczestników. Trudno natomiast ustalić jaki był udział robotników w pracach „Szklanych Domów”. Dostępne dane dotyczą jedynie roku 1938, w którym na Żoliborzu stanowili oni 38% członków Stowarzyszenia a na Rakowcu aż 80%²⁴. Tak znaczna różnica wynikała z odrębnego charakteru obu osiedli. Wysiłki obu twórców WSM, aby utrzymać proletariackie oblicze Spółdzielni przyniosły jedynie rezultaty na Rakowcu a to kosztem zaprojektowania i zbudowania tam tanich mieszkań o obniżonym standardzie. Jego mieszkańcami aż w 80% byli robotnicy. Żoliborz natomiast stał się z czasem osiedlem w dużej mierze inteligenckim, w którym robotnicy stanowili jedynie 30% wszystkich lokatorów²⁵.

¹⁹ WSM — *Sprawozdanie za rok 1933*, s. 106—108.

²⁰ WSM — *Sprawozdanie za rok 1936*, s. 90—96.

²¹ Tamże, s. 79 n.

²² WSM — *Sprawozdanie za rok 1937*, s. 79—88; toż za rok 1938, s. 91—98.

²³ WSM — *Sprawozdanie za lata 1930—1938*.

²⁴ WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 93, tab. 35.

²⁵ Tamże, s. 8 n., tab. 4.

Zakres działalności „Szklanych Domów” w dziedzinie kultury i oświaty odróżniał je w sposób zdecydowany od zagranicznych wzorców. Dlatego też ten kierunek ich działalności warto, moim zdaniem, omówić ze szczególną uwagą. W ciągu całego okresu funkcjonowania „Szklanych Domów”, to jest do wybuchu wojny w roku 1939, można wyodrębnić kilka zasadniczych kierunków działalności kulturalno-oświatowej: upowszechnianie czytelnictwa, opracowanie i realizację programu edukacji muzycznej, samorządowej, tworzenie licznych klubów zainteresowań, prowadzenie szeroko zakrojonej akcji odczytowej oraz działania edukacyjno-szkoleniowe na zróżnicowanym poziomie. Dążono do integracji, poczynając od najprostszyc form po coraz bardziej skomplikowane.

Pierwszym posunięciem w dziedzinie oświaty było stworzenie w roku 1927 biblioteki, prowadzonej wiele lat przez inżyniera Kazimierza Tołwińskiego, ojca Stanisława, ciepło nazywanego przez mieszkańców Dziadkiem. Przewodniczył on także pracom Komisji Bibliotecznej, która czuwała nad doбором i uzupełnieniem księgozbioru²⁶. Po śmierci Kazimierza Tołwińskiego w roku 1933 nadano bibliotece żoliborskiej jego imię. W roku 1930 uruchomiono przy niej czytelnię czasopism²⁷. Obie te placówki działały znakomicie aż do wybuchu wojny, ciesząc się stałym powodzeniem. Objęły one również patronat nad powstałą w roku 1935 biblioteką w nowym osiedlu WSM na Rakowcu, dwiema bibliotekami dziecięcymi Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz współpracowały z biblioteką Gdynskiej Spółdzielni Mieszkaniowej²⁸. Stale rosła zarówno liczba książek jak i czytelników, osiągając w końcu roku 1938 11 576 tomów i 1141 czytelników na Żoliborzu oraz 1219 dzieł i 230 czytelników na Rakowcu²⁹. W tym samym czasie żoliborska czytelnia czasopism dysponowała 45 tytułami a rakowiecka 16³⁰. Niestety sprawozdania WSM nie zawierają dokładnych danych kto korzystał z obu placówek. Wyjątek stanowi cytowane wyżej sprawozdanie z roku 1938, dzięki któremu wiadomo, iż wśród 1141 czytelników z Żoliborza pracowników fizycznych było 298, a umysłowych 838. Pozostałe pięć osób to młodzież, która generalnie chętnie korzystała z bibliotek RTPD³¹. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż zarówno biblioteki jak i czytelnie obsługiwał zespół ludzi pracujących społecznie.

Początkowo praca nad rozwojem kulturalnym osiedla żoliborskiego dotyczyła takich form, które w przekonaniu twórców były najlepiej percepo-

²⁶ W skład komisji bibliotecznej wchodził między innymi Zofia Hryniewiczówna, Czesława Szwalbe, Tadeusz i Feliks Michalscy.

²⁷ Do czytelni czasopism prenumerowano między innymi: „Robotnika”, „Kurier Warszawski”, „Gazetę Polską”, „Słowo”, „Dziennik Ludowy”, „Niepodległość”, „Wiadomości Literackie”, „Czarno na Białym”, „Sygnały”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Sportem”, „Przegląd Gospodarczy”, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, „Wiedzę i Życie”, „Kobietę w Świecie i Domu”, „Światowid”, „Naokoło Świata”, „Wiadomości Statystyczne”, „Przegląd Sportowy”, „Szpilki”, „Dom, Osiedle, Mieszkanie”, „Kronikę Ruchu Rewolucyjnego”, „Le Populaire”, „Der Kampf”.

²⁸ WSM — *Sprawozdanie za rok 1935*, s. 95; toż za rok 1938, s. 98.

²⁹ Literatura piękna stanowiła 52,3% (6052 tomy), pozycje naukowe 28,4% (3292 tomy), literatura młodzieżowa 12,4% (1439 tomów) i obcojęzyczna 6,8% (793 tomy) (WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 100).

³⁰ Wśród czasopism abonowano 7 dzienników, 9 tytułów polityczno-społecznych, 7 literackich, 6 spółdzielczych, 4 naukowe, 4 kobiece, 3 informatory, po jednym piśmie młodzieżowym, sportowym i satyrycznym oraz dwa czasopisma obcojęzyczne (WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 102 n.).

³¹ WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 101.

wane przez robotników. W roku 1930 stworzono więc orkiestrę dętą pod kierunkiem Henryka Rzewnickiego i Franciszka Kwiatkowskiego oraz orkiestrę mandolinistów. Dwa lata później powstał chór i orkiestra smyczkowa złożona z zawodowych muzyków, mieszkańców WSM, a w roku 1937 zespół rewellersów pod nazwą „Te 4”. Wszystkie organizowane z udziałem tych orkiestr koncerty cieszyły się wśród społeczności osiedla niesłabnącym powodzeniem. Na cotygodniowych występach frekwencja wynosiła średnio ponad 200 osób, zarówno członków WSM jak i mieszkańców Żoliborza spoza Spółdzielni³². Koncerty odbywały się początkowo w pomieszczeniach tzw. społecznych I Kolonii a od roku 1933 w sali teatralno-koncertowej VI Kolonii. Program ich opracowywano tak, aby usystematyzować podstawową wiedzę słuchaczy o muzyce. Obok obu orkiestr i chóru „Szklanych Domów” występowali artyści tej miary co Karol Małcużyński, Grażyna Bacewiczówna, Tadeusz Ochlewski. Wszystkie koncerty prowadził prof. Tadeusz Mayzner³³. Działalność muzyczna rozwijała się równie dobrze jak czytelnicza. Wszystkie zespoły z niewielkimi modyfikacjami, głównie personalnymi, pracowały do września roku 1939.

Rozwój czytelnictwa i uprawianie muzyki nie dawały zdaniem twórców Stowarzyszenia zadowalających wyników w procesie integracyjnym. Poszukiwali oni nadal nowych rozwiązań mogących dać mieszkańcom WSM poczucie wspólnoty. Dlatego między innymi w roku 1931 zorganizowano Samorząd Mieszkańców. Instytucja ta miała rozbudzić świadomość współgospodarowania osiedlem. Początkowo praca nie dawała dobrych wyników, z czasem jednak Samorząd stał się stałym przedstawicielem mieszkańców na Walnym Zgromadzeniu WSM, podnosząc i próbując rozwiązać codzienne problemy osiedla³⁴. Z tego samego powodu „Szklane Domy” szukały bliższego kontaktu z innymi instytucjami społecznymi działającymi w ramach WSM. Współpraca z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, Gospodą Spółdzielczą, Towarzystwem Przyjaciół Żoliborza oraz Robotniczym Klubem Sportowym „Marymont” przyjęła formę stałego porozumienia w postaci Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej. Stworzenie tej instytucji miało duże znaczenie dla koordynacji działań społecznych wszystkich wyżej wymienionych organizacji³⁵. Z całą pewnością jednak największe osiągnięcia w dziele integracji mieszkańców osiedli WSM miały kluby zainteresowań. One też odegrały istotną rolę w dyskusjach o istocie kultury robotniczej. Prace klubów przyniosły realną odpowiedź na wcześniej postawione pytanie — kto tworzy nową kulturę proletariacką — robotnicy czy inteligenci? W sumie klubów takich powstało 11, a wśród nich tylko Klub Filatelistyczny z powodu braku zainteresowanych został rozwiązany. Pozostałe działały do początku wojny.

Jako pierwszy powołano 10 października 1931 Klub Propagandy Estetyki i Piękna. Nawiązał on kontakt z Poradnią „Moje Mieszkanie” zgłaszając do niej stałego przedstawiciela³⁶. Ponadto wysunął projekt urzą-

³² WSM — *Sprawozdanie za rok 1932*, s. 140.

³³ Tamże, s. 140—141; WSM — *Sprawozdanie za rok 1933*, s. 114 n.; toż za rok 1936, s. 105.

³⁴ A. Zdanowski, *Nasz samorząd kuleje*, „*Życie WSM*” 1932, nr 12, s. 2; E. Freyd, *Samorząd ognisko społecznej energii*, „*Życie WSM*” 1935, nr 5, s. 8.

³⁵ WSM — *Sprawozdanie za rok 1931*, s. 140 n.

³⁶ W styczniu 1931 roku przy oddziale RTPD powstała Poradnia dla Racjonalnych Urządzeń Mieszkaniowych pn. „Moje Mieszkanie”. Kierownictwo objęły Barbara Bruckalska, Janina Jankowska, Jadwiga Toeplitzówna („*Dom, Osiedle, Mieszkanie*” 1932, nr 1, s. 31).

dzenia wystawy pod nazwą „Osiedle Spółdzielcze” dla przedstawienia do-tychczasowego dorobku pracy społecznej i kulturalnej na terenie WSM. Myśl poddana przez Klub podjęta Międzystowarzyszeniowa Komisja Po-rozumiewawcza, prezentując osiągnięcia WSM zainteresowanym zarówno z kraju jak i z zagranicy³⁷. 27 października tegoż roku ukonstytuował się Klub Gier Umysłowych skupiający w swoich szeregach miłośników *bridge'a* i szachów. W miesiąc później za przykładem graczy połączyli się w Fotoklubie entuzjaści fotografii. Zakupiono w tym celu niezbędny sprzęt utworzono skromne laboratorium i ciemnię, zorganizowano także kurs fo-tografii dla początkujących, połączony z cyklem odczytów na temat walo-rów artystyczno-estetycznych tej dziedziny sztuki³⁸. Do pracy „Szkłanych Domów” przyłączyło się także Koło Czynnych Kooperatystek, działające przy WSM³⁹. Z ich inicjatywy powstał, założony w czerwcu 1932 roku Klub Kobiet. Głównym jego zadaniem była praca oświatowa. Realizowaną ją poprzez cykle wykładów i odczytów, podejmujących tematykę żywej interesującą kobiety. Omawiano ustawy prawne, mówiono o regulacji uro-dzin, prawie małżeńskim, opiece społecznej, walce z bezdomnością dzie-ci⁴⁰. Klub ten miał przygotowany plan powołania niewielkiego domu noc-legowego dla bezdomnych i bezrobotnych kobiet, jednakże projekt ten upadł głównie z przyczyn finansowych.

W grudniu 1931 roku założono klub nauki języka esperanto — „Vitra Domoj”, który mimo intensywnej propagandy „języka świata pracy”, nie cieszył się jednak wśród mieszkańców WSM większym powodzeniem⁴¹. Działający od 13 listopada 1932 „Klub Dyskusyjny” odegrał bardzo istotną rolę w duchowym czy też raczej intelektualnym życiu WSM. Celem jego była wymiana poglądów na tematy polityczne, społeczne i gospodarcze. Na jego forum dochodziło do sporów politycznych między socjalistami a ko-munistami. Szczególnie ostre starcie miało miejsce jesienią 1933 roku. Wy-jątkowo trudna sytuacja materialna Spółdzielni spowodowała, że część de-legatów Walnego Zgromadzenia, komunistów, wystąpiła przeciwko polityce władz WSM, określając ją jako antyrobotniczą, prowadzącą do stopniowe-go usuwania robotników z Osiedla. Wysunięto postulat obniżenia komor-nego o 20% bez względu na konsekwencje. W ówczesnej chwili równałoby się to bankructwu Spółdzielni. Walne Zgromadzenie odrzuciło wniosek natomiast dalsza dyskusja przeniosła się do wspomnianego Klubu. Podjęte wówczas drastyczne kroki usuwając ze „Szkłanych Domów” działaczy

³⁷ W roku 1936 odbyło się na przykład 70 wycieczek do obu osiedli WSM. Spółdzielnię odwiedzili między innymi działacze samorządowi z Francji i Anglii. W sumie wycieczek z zagranicy było 20, z Warszawy 35 i z prowincji 15 (WSM — *Sprawozdanie za rok 1936*, s. 86).

³⁸ WSM — *Sprawozdanie za rok 1931*, s. 100—106.

³⁹ Celem tego Stowarzyszenia było propagowanie idei spółdzielczej, szczególnie rozwój instytucji spółdzielczych wspomaganych przez kobiety. Osiągnięcie tego za-dania miało nastąpić przez „podnoszenie poziomu wiadomości i wykształcenia spo-lecznego kobiet, usuwanie wszelkich przeszkód, które hamują czynny udział kobiet w pracach krajowych i międzynarodowych organizacji spółdzielczych” (WSM — *Spra-wozdanie za rok 1930*, s. 138 n.).

⁴⁰ Działaczkami Koła Czynnych Kooperatystek były: Maria Orsetti, Janina Dłu-ska, Janina Święcicka, Zofia Zarnecka. W 1932 r. Koło zorganizowało bezpłatne biuro pośrednictwa pracy dla mieszkanki Osiedla i zajęło się powołaniem do życia Oddziału Związku Zawodowego Służby Domowej (J. Święcicka, *Kobieta w osiedlu WSM*, „Życie WSM” 1932, nr 8, s. 2 n.).

⁴¹ M. Ważsblum, *Język świata pracy*, „Życie WSM” 1932, nr 10, s. 19; WSM — *Sprawozdanie za rok 1931*, s. 104 n.

komunistycznych: J. Balcerzaka, M. Drusta, S. Olczaka, B. Veitkową⁴².

W kwietniu 1933 roku powstał „Klub Artystów Plastyków”. Łączył on artystów i miłośników sztuki mieszkających na terenie Osiedla. Zorganizowali oni pracownię w domu społecznym I Kolonii, tam też odbywały się kursy rysunków, rzeźby, grafiki dla dorosłych i młodzieży⁴³.

Najważniejszym jednak wydarzeniem w pracy klubowej było powołanie do życia w marcu 1936 roku Klubu Artystów i Literatów pod nazwą „Czapka Frygijska”. W planach Klubu, do którego mogli należeć wszyscy członkowie „Szklanych Domów”, mieściły się wieczory autorskie, z położeniem szczególnego nacisku na literaturę i poezję proletariacką, organizacja koncertów, recytacji, wystaw malarskich pokazów awangardy filmowej. Stroną organizacyjną zajęli się: Zygmunt Bobowski, Szymon Frejman, Antoni Gajewski, Jerzy R. Gietling, Tadeusz Gocławski, Wanda Jakubowska, Eryk Lipiński, Janina Ładoszowa, Zofia Małynicz, Sylwia Purmanowa, Stefan Purman, Edward Szymański i Wanda Wasilewska⁴⁴. Właśnie ten klub decydował w środowisku WSM jak ma wyglądać kultura robotnicza, czym jest sztuka proletariacka. Na tym tle dochodziło do ostrych sporów i polemik⁴⁵. Z okazji otwarcia, 4 maja 1936 roku, pierwszej wystawy „Czapki Frygijskiej”, na której eksponowano między innymi rysunki i obrazy Franciszka Bartoszką, Mieczysława Bermęna, Zygmunta Bobowskiego⁴⁶, ogłoszono pięciopunktowe credo artystyczne Klubu:

„1. Grupa pragnie dać plastyczny wyraz ideałom i dążeniom świata pracy; 2. Przeciwwstawia się hasłom „sztuka dla sztuki” oraz usiłowaniom reakcji podporządkowania sztuki dla swoich celów; 3. Grupa wysuwa postulat sztuki tematycznej; 4. — — pragnie z punktu widzenia świata pracy dać plastyczną charakterystykę całej współczesnej rzeczywistości; 5. — — uznaje konieczność dążenia do jak najszerszej pojętego idealizmu. Technikę plastyczną podporządkowuje tematowi”⁴⁷.

Działalność „Czapki Frygijskiej” budząca różne emocje a jednocześnie ciesząca się niezwykle popularnością, a zarazem zespół ludzi pracujących i współpracujących z Klubem, świadczą jasno, że o tym jaka ma być sztuka robotnicza w WSM decydowała inteligencja.

W styczniu 1937 roku Klub zorganizował wieczór autorski z udziałem Edwarda Szymańskiego, Wandy Wasilewskiej, Władysława Broniewskiego, Leona Pasternaka, Stanisława Lema, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Z inicjatywy Klubu odbył się w tym samym roku pokaz filmów awangardy angielskiej⁴⁸. Największą popularnością cieszyła się jednak szopka pióra Jerzego R. Gietlinga i Edwarda Szymańskiego „WSM w krzywym zwierciadle” w wykonaniu Teatru Kukielkowego „Baj”. Obejrzało ją ponad 600 osób. W listopadzie 1937 roku urządzono wieczór poświęcony litera-

⁴² S. Tołwiński, *Nasza pomoc doraźna*, „Życie WSM” 1933, nr 10, s. 2 n.; „Życie WSM” 1933, nr 12, s. 3 i 4; WSM — *Sprawozdanie za rok 1933*, s. 27; Ż. K o r m a n o w a, *Postępowa tradycja inteligencji żoliborskiej*, [w:] *Żoliborz wczoraj, dziś, jutro*, Warszawa 1970, s. 85; A. Próchnik, *Szklane Domy jak zostały pomyślane i zrealizowane*, „Życie WSM” 1935, nr 12, s. 27.

⁴³ WSM — *Sprawozdanie za rok 1933*, s. 116.

⁴⁴ „Życie WSM” 1936, nr 2, s. 33; WSM — *Sprawozdanie za rok 1936*, s. 107.

⁴⁵ S. Purman, *O sztuce proletariacką*, „Życie WSM” 1936, nr 5, s. 84 n.

⁴⁶ Z. Bobowski, „Czapka Frygijska”. *Głosy z tamtej strony*, „Życie WSM” 1936, nr 6, s. 102 n.

⁴⁷ „Życie WSM” 1936, nr 5, s. 89.

⁴⁸ Tamże 1937, nr 4, s. 81.

turze chłopskiej: udział wzięli w nim: Janina Kosmowska, Henryk Ładosz, Stanisław Młodożeniec i Władysław Skura⁴⁹.

W styczniu roku następnego po raz pierwszy zorganizowano na Rakowcu wystawę twórców „Czapki Frygijskiej”, na której wystawiono malarstwo między innymi Bronisława Linkego, Franciszka Paprockiego, Izabela Krzeczanowskiego i Zygmunta Bobowskiego⁵⁰.

Liczba uczestników prac klubowych nie jest łatwa do określenia. Wynika to przede wszystkim z braków źródłowych. Coroczne sprawozdania WSM często pomijają liczbę członków klubów lub wykazują ją wybiórczo. Jednakże w ośmioletniej działalności klubowej widać pewną generalną tendencję. Najmniej liczne były kluby: Artystów Plastyków (około 20 osób), podobnie Vitraj Domoj, Foto-Klub, Radio-Klub, Klub Gier Umysłowych — po około 30 osób. Klub Kobiet ponad 60 osób, Koło Turystyczne około 80 osób⁵¹. Klub Artystów i Literatów „Czapka Frygijska” liczył w chwili powstania stukilkudziesięciu członków. Jaka była potem liczba aktywnych uczestników niestety nie wiadomo⁵². Natomiast przeciętna frekwencja na wieczorach i wystawach organizowanych przez „Czapkę Frygijską” wynosiła około 100 osób. Bardzo podobnie wyglądało uczestnictwo w pracach Klubu Dyskusyjnego⁵³.

Odrębnym zakresem działań „Szklanych Domów” była praca oświatowa. Zasięg jej wykraczał daleko poza Osiedle Żoliborskie. Akcja odczytowa rozpoczęła się w roku 1931. Tematyka była bardzo bogata, prelekcje dotyczyły różnych zagadnień z historii, socjologii, spółdzielczości, wydarzeń międzynarodowych. Omawianie problemów społeczno-gospodarczych, spraw kultury, sztuki, podawane w przystępny sposób wiadomości z różnych dziedzin nauki wzbudzały wśród społeczeństwa WSM zrozumiałe zainteresowanie.

Analiza tematów odczytów wygłaszanych przez prelegentów „Szklanych Domów”, pozwala stwierdzić jak wnikliwie śledzono przemiany w kraju i na świecie, jaki wkład pracy i energii włożono aby kształtować świadomość środowiska WSM-owskiego, jak dalece starano się uczynić tę formę kultury dostępną i interesującą dla najszerszych warstw mieszkańców osiedla⁵⁴.

Zainaugurowano akcję odczytową cyklem wykładów o historii i planach

⁴⁹ Tamże 1937, nr 1, s. 14.

⁵⁰ WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 111.

⁵¹ Radio-Klub powstał w roku 1937. Prowadził poradnię radiofoniczną oraz warsztat dla radioamatorów. W roku 1938 członkowie Klubu zbudowali aparaturę elektroakustyczną, którą użytkowały wszystkie potrzebujące instytucje osiedla żoliborskiego WSM (WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 112; WSM — *Sprawozdania za lata 1931—1938*).

⁵² WSM — *Sprawozdanie za rok 1936*, s. 107.

⁵³ WSM — *Sprawozdanie za lata 1931—1938*.

⁵⁴ Tematy licznych odczytów dotyczyły problemów sytuacji międzynarodowej: St. Ossowski i Fr. Sawicki „Tło wojny w Abisynii”, M. Wajsbłum „Chiny w ogniu”. H. Dembiński „Faszyzm włoski”, R. Purmanowa „Sytuacja międzynarodowa”. Poruszano tematykę spółdzielczą: J. Święcicka „Rola spółdzielczości w ruchu socjalistycznym”, B. Przegaliński „Jak walczyć z kryzysem spółdzielcy na zachodzie”, socjalistyczną: S. Purman „Zagadnienie narodowościowe w programie socjalistycznym”. Zajmowano się istotnymi kwestiami polskiej rzeczywistości: W. Gumplowicz i E. Sawicka „Kwestia chłopska”, J. Litauer „Małżeństwo w świetle nowego prawa”. A. Próchnik „O ordynacjach”. Poruszano zagadnienia wychowawczo-oświatowe: Z. Choroszevska „Kara w życiu dziecka”, A. B. Dobrowolski „Zagadnienie oświaty i szkoły 10-letnia”, M. Lipska-Librachowa „Sytuacja dziecka w rodzinie”. Zajmowa-

urbanizacyjnych Żoliborza. Czerwiec 1931 roku przyniósł w tej dziedzinie nowe wydarzenie — odczyt zbiorowy, a właściwie relację z pobytu Stanisława Tołwińskiego, Teodora Toeplitza, Antoniego Zdanowskiego i Wiesława Wahnouta na Kongresie Międzynarodowego Związku Reformy Mieszkaniowej w Berlinie, którego sekcję stanowiło Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej. Grupa polskich delegatów starała się nawiązać kontakt z podobnymi organizacjami z Francji i Czechosłowacji.

W Berlinie odbyła się zainicjowana przez Polaków konferencja krajów zainteresowanych rozwojem i pracą społecznych przedsiębiorstw budowlanych. Wzięli w niej udział także niektórzy delegaci z Anglii, Holandii i oczywiście z Niemiec. Podczas Kongresu Teodor Toeplitz wygłosił referat, w którym na przykładzie WSM bronił tezy, że budownictwo i administracja mieszkań najmniejszych najlepiej funkcjonują w ramach form spółdzielczych. Po zakończeniu obrad część delegacji odbyła wycieczkę do Wrocławia, Pragi, Drezna, Lipska, Halle, Paryża, gdzie zapoznano się z osiągnięciami tamtejszego budownictwa społecznego⁵⁵.

W związku z pobytem w Warszawie, na X Międzynarodowym Kongresie Historyków, trojga historyków radzieckich, Adam Próchnik, Michał Szulkin i Antonina Sokolicz zorganizowali dla mieszkańców WSM ich wykłady. 2 września 1933 profesor Uniwersytetu Moskiewskiego Mikołaj Łukin wygłosił prelekcję pod tytułem „Marks jako historyk”. Następnego dnia sekretarz generalny Akademii Nauk Wiaczesław Wołgin mówił o budownictwie socjalistycznym w ZSRR. Odczyt Wołgina uzupełniła prelekcja A. Pankratowej „O metodologii badań historii proletariatu”. Władze Stowarzyszenia zorganizowały także wycieczkę na wystawę książki i plakatu ZSRR. Potwierdza to ustalenia Żanny Kormanowej, według której życie w Związku Radzieckim było istotnym nurtem w zainteresowaniach mieszkańców WSM⁵⁶. Inicjatywy w tym kierunku wychodziły nie tylko od komunistów; także działacze PPS interesowali się rzeczywistością radziecką. Szczególnie rok 1934 przyniósł, w związku z wycieczką do ZSRR, nasilenie tych zainteresowań⁵⁷.

Poza odczytami na temat Związku Radzieckiego, w 1934 roku, tak jak w latach poprzednich, poruszano w prelekcjach wiele innych problemów. Mówiono m.in. o stanie szkolnictwa w Polsce, o spółdzielczości w Holandii, Czechosłowacji, Anglii; omówiono hasła bojkotu towarów pochodzących z Niemiec hitlerowskich. Zaniepokojenie sytuacją w Niemczech spowodowało szczególne zapotrzebowanie na referaty dotyczące tej kwestii. Władze Stowarzyszenia reagowały bardzo szybko na zmieniającą się sytuację polityczną. Prelekcję pt. „Faszyzm wczoraj, dziś, jutro” wygłosili: Mieczysław Kwiatkowski i Roman Jabłonowski⁵⁸.

Odczytowa działalność „Szklanych Domów” rozwijała się dobrze w całym omawianym okresie. Przeciętna liczba słuchaczy na jednym wykładzie wynosiła na Żoliborzu od 80 osób w roku 1931 do 70 w roku 1938⁵⁹.

no się historia: A. Próchnik „Proces Ludwika XVI — jak upadały dyktatury”, Z. Zmigryder-Konopka „Żołnierz i społeczeństwo w państwie rzymskim” i literatura: T. Wojeński „Zeromski a literatura proletariacka”, S. Purman „Henri Barbusse — wielki pisarz rewolucjonista” (WSM — *Sprawozdania za lata 1931—1938*).

⁵⁵ S. Tołwiński, op. cit., s. 340—348.

⁵⁶ Z. Kormanowa, op. cit., s. 88; „Życie WSM” 1931, nr 12, s. 7; tamże 1934, nr 11, s. 7; WSM — *Sprawozdanie za rok 1932*, s. 140—148; toż za rok 1933, s. 108—118.

⁵⁷ „Życie WSM” 1934, nr 11, s. 7.

⁵⁸ Tamże, s. 7.

⁵⁹ WSM — *Sprawozdanie za rok 1935*, s. 94.

Dane o Rakowcu są niestety niepełne, wynika z nich jedynie, że w roku 1938 frekwencja na odczytach wynosiła około 100 osób⁶⁰. Trudno jest tak-
 że ustalić, czy wszystkie tematy cieszyły się taką samą popularnością.
 Wydaje się że nie, choćby dlatego, że na wspomnianych już odczytach
 historyków radzieckich liczba słuchaczy przekraczała 200 osób⁶¹. Na pod-
 stawie dostępnych materiałów nie można także stwierdzić, kim byli słu-
 chacze wykładów. Z lakonicznych wzmianek w prasie i sprawozdaniach
 WSM wynika, że procent robotników był stosunkowo niski⁶². Gwałtowny
 choć chwilowy spadek zainteresowania odczytami nastąpił w 1937 r. Wy-
 raźnie zmniejszyła się roczna liczba słuchaczy z 3450 osób w 1936 r. do
 1500 w 1937 r.⁶³ Można to tłumaczyć atrakcyjnością innych imprez orga-
 nizowanych przez „Szklane Domy”, przede wszystkim aktywną działal-
 nością istniejącego od 1936 roku Klubu „Czapka Frygijska”. Jednakże już
 w 1938 r. liczba słuchaczy odczytów wzrosła ponownie do 2290 osób⁶⁴.

Prace oświatowe prowadzone przez Stowarzyszenie „Szklane Domy”
 zmierzały w trzech zasadniczych kierunkach: po pierwsze zajmowano się
 kształceniem podstawowym, po drugie organizowano prace kształcące
 przyszłych działaczy społecznych i współpracowników prasy spółdzielczej,
 (Studium Pracownika Społecznego, Kurs Uspołecznienia Ogólnego, Semi-
 narium Publicystyczne), po trzecie wreszcie zamierzano w toku zajęć Po-
 pularnego Studium Naukowego oraz Seminarium Ekonomicznego kształ-
 cić słuchaczy na wyższym poziomie nauczania. Jest sprawą zrozumiałą, że
 rozbudowany program kulturalny twórców „Szklanych Domów” musiał
 zawierać takie założenia oświatowe, które przygotowałyby świadomego
 odbiorcę nowej kultury robotniczej, wnoszonej z zewnątrz przez inteli-
 gencję. Dlatego też poszukiwania działaczy Stowarzyszenia w dziedzinie
 edukacji były tak różnorodne.

W roku 1932 „Szklane Domy” przystąpiły do realizacji wielokrotnie
 wcześniej przedstawianego projektu stałych kursów ogólnokształcących.
 Kursy nazwano „Wolną Wszechnicą Robotniczą”. Przygotowano kilka cyk-
 lów wykładów z nauk humanistycznych, przyrodniczych, społeczno-gospo-
 darczych, języków obcych i elementarny kurs dokształcający oraz kursy
 zawodowe kroju, szycia i trykotarstwa. Wolna Wszechnica Robotnicza sta-
 nowiła namiastkę Uniwersytetu Ludowego; jej wykładowcami zostali
 mieszkańcy Osiedla, między innymi tak wybitne osobowości jak Stanisław
 i Maria Ossowsky, Adam Próchnik i Henryk Dembiński⁶⁵. Kursy te pro-
 wadzono systematycznie do roku 1939.

W styczniu 1934 roku nową inicjatywą „Szklanych Domów” było zor-
 ganizowanie wspomnianego Studium Pracownika Społecznego. Celem jego
 miało być doskonalenie techniki pracy społecznej (nauka przewodniczenia
 sekretarzowania, przemawiania, organizowania zrzeżeń, uroczystości, pisa-
 nia przemówień i referatów, nauka planowania i pisanie sprawozdań sta-
 tystycznych)⁶⁶. Studium działało do końca roku 1938. W listopadzie 1938

⁶⁰ WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 104.

⁶¹ WSM — *Sprawozdanie za rok 1933*, s. 112.

⁶² WSM — *Sprawozdanie za rok 1935*, s. 93; „*Życie WSM*” 1935, nr 5, s. 2.

⁶³ WSM — *Sprawozdanie za rok 1936*, s. 100 n.; toż za rok 1937, s. 88—105.

⁶⁴ WSM — *Sprawozdanie za rok 1938*, s. 104 n.

⁶⁵ „*Życie WSM*” 1932, nr 12, s. 6; tamże 1933, nr 1, s. 7; tamże 1934, nr 1, s. 1.

⁶⁶ Tamże 1934, nr 3, s. 12. Kierownikiem Studium został Adam Próchnik, wykła-
 dowcami Emanuel Freyd, Wiesław Wohnout, Zofia Hryniewicz, Stanisław Tołwiński

roku otwarto przy nim Studium Żywego Słowa, w którym uczono przede wszystkim poprawnej wymowy. Kierownikiem został znany aktor i recytator Henryk Ładosz⁶⁷.

Rok 1936 przyniósł ostateczne sformułowanie programu pracy oświatowej „Szklanych Domów”. Od dawna ścierały się na terenie Stowarzyszenia dwie tendencje: pierwsza, która zakładała pozostawienie swobody wyboru lektur, dokształcanie okazjonalne przy pomocy biblioteki i druga, zalecająca kształcenie systematyczne poprzez kursy i cykle wykładów. Kierownictwo Stowarzyszenia starało się znaleźć „złoty środek” — zasadą miało być rozwijanie wśród mieszkańców potrzeby i umiejętności samokształcenia. Najśluszniesze wydawało się połączenie dotychczasowych cykli odczytów z kursami systematycznymi i zajęciami seminaryjnymi, które zamierzano zorganizować⁶⁸. Nadal jednak prowadzono kursy systematyczne, rozszerzano ich działalność na drugie Osiedle Spółdzielni — Rakowiec, w którym jesienią powstało Studium Pracownika Społecznego i Popularne Kursy Dokształcające. Te ostatnie zorganizowano w dwóch kierunkach: pierwszy obejmował naukę języka polskiego — ortografię, gramatykę, stylistykę; drugi — rachunki i podstawowe wiadomości z geometrii i algebry⁶⁹. W listopadzie 1936 rozpoczął się w Osiedlu Żoliborskim od dawna planowany Kurs Uspołecznienia Ogólnego, obejmujący cykl wykładów, które w możliwie zwięzły i przystępny sposób miały przygotować słuchaczy do pracy społecznej⁷⁰. W rok później zastąpiło go Seminarium Publicystyczne, z zadaniem wyszkolenia współpracowników prasy spółdzielczej oraz kurs dokształcania zawodowego⁷¹.

Podstawowym przedsięwzięciem na tym odcinku działalności jakie stało przed Stowarzyszeniem w 1938 roku, była potrzeba połączenia wszystkich dotychczasowych inicjatyw w jedną całość, wyeliminowania powielania się tematów i imprez.

Rok 1939 pełen ambitnych planów twórców i działaczy przerwała wojna. W lutym Adam Próchnik napisał na łamach „Życia WSM” o potrzebie zmian w założeniach pracy Stowarzyszenia. Zamierzano zrezygnować z kształcenia słuchaczy poprzez odczyty na rzecz metody samokształceniowej, realizowanej przez kursy systematyczne, które nie tylko zaspokajałyby potrzeby intelektualne i kulturalne środowiska, ale przede wszystkim objęłyby swoim zasięgiem wszystkich mieszkańców obu osiedli. Kursy systematyczne miały, zdaniem autora, dwa zadania: po pierwsze naukę, czyli zdobycie określonego zasobu wiadomości, po drugie wytworzenie pewnych nawyków, potrzeb i przyzwyczajzeń, nie tylko jednostek, ale całych grup społecznych⁷². Realizacją tych zamierzeń było, już w przededniu Września, uruchomienie Popularnego Studium Naukowego o programie zaplanowanym na kilka lat. Składało się ono z cyklu kształcenia historycznego i ekonomicznego, którego potrzeba wynikała ze specyfiki środowiska WSM. Zajęcia odbywały się systemem seminaryjnym. Istotą programu było konkretyzowanie praw rządzących każdym zespołem zjawisk

⁶⁷ „Życie WSM” 1934, nr 11, s. 6.

⁶⁸ Tamże 1936, nr 9, s. 139 n.

⁶⁹ WSM — Sprawozdanie za rok 1936, s. 98.

⁷⁰ Tamże, s. 99.

⁷¹ „Życie WSM” 1937, nr 11, s. 200.

⁷² A. Próchnik, *Szklane Domy — u progu nowego roku pracy*, „Życie WSM” 1939, nr 2, s. 43 n.

społecznych. Ponadto prowadzono popularno-naukowy cykl wykładów, przede wszystkim omawiających nauki przyrodnicze. Wykładowcami byli między innymi: geolog i archeolog Ludwik Sawicki, chemik Mieczysław Cetnerszwer, biolog Ludwik Hirszfeld i Zygmunt Szymanowski, socjolog Maria Ossowska⁷³.

Ważnym, choć z pozoru błałym przy ambitnych założeniach kulturalno-oświatowych, nurtem pracy „Szklanych Domów” była działalność rozrywkowa. Miała ona istotny wpływ na wzajemne poznawanie i zbliżanie się mieszkańców osiedli WSM. Organizowano wspólne zabawy karnawałowe, wieczornice oraz wycieczki turystyczne po mieście i miejscowościach podwarszawskich. Trudno dziś ustalić jak liczne były to imprezy i kto brał w nich udział. Mieszkańcy WSM zachowali je jednak w pamięci jako niezapomniane, wesołe i ważne dla życia osiedli wydarzenia.

Problematyką młodzieży WSM zajmował się Wydział do Spraw Młodzieży powołany w roku 1935 z inicjatywy „Szklanych Domów”. Łączył w sobie rozmaite koła zainteresowań. Działo więc między innymi Koło Oświatowe, Rozrywkowe, Wychowania Fizycznego, Turystyczne⁷⁴. Młodzież spotykała się co tydzień na wieczorkach towarzyskich, na których tańczono i śpiewano, organizowano wycieczki turystyczne i obozy wędrownie. Wydawano także dodatek do „Życia WSM” pod tytułem „Życie Młodych”. W roku 1938 powstał Klub Sportowy „Siła”, który liczył około 80 osób. Działał on prężnie w kilku sekcjach. Szczególnie aktywni byli pływacy, współpracujący z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego⁷⁵. Całość opieki zdrowotnej i oświatowej nad dziećmi i młodzieżą powierzono zaś Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, którego oddział żoliborski, kierowany przez dr Aleksandra Landy, działał jako jednostka samodzielna.

Na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej istniały i funkcjonowały również inne, samodzielne organizacje i instytucje, współpracujące ze „Szklanymi Domami”. Zorganizowano między innymi Teatr im. Stefana Żeromskiego, nad którym opiekę objęła Irena Solska, zaś zespół teatralny ukonstytuował się jako Spółdzielnia Pracy. W zarządzie teatru oprócz wyżej wymienionej zasiadali ponadto Szczepan Baczyński, a w Radzie Nadzorczej Ludwik Solski, Leon Schiller, Wiesław Wohnout, Szymon Syrkus i Antoni Górski⁷⁶. Obok teatru na terenie osiedla żoliborskiego istniało także kino otwarte 2 maja 1930 roku⁷⁷. Warto wspomnieć, że w roku 1932 Wanda Jakubowska i Józef Cękalski nakręcili dokumentalny film o WSM pod tytułem „Budujemy”⁷⁸. Współpracował także ze „Szklanymi Domami” założony w roku 1932 Robotniczy Klub Sportowy „Marymont”, którego ambicją było objęcie wychowaniem fizycznym ogółu mieszkańców WSM⁷⁹. Na wniosek „Szklanych Domów” siedzibę klubu przeniesiono z rogatki marymonckiej do I Kolonii osiedla żoliborskiego.

Program pracy „Szklanych Domów”, mimo wielu utrudnień, wynikających ze specyfiki rządów II Rzeczypospolitej, był w WSM konsekwentnie

⁷³ „Życie WSM” 1939, nr 2, s. 56.

⁷⁴ WSM — Sprawozdanie za rok 1935, s. 98 n.

⁷⁵ WSM — Sprawozdanie za rok 1938, s. 106—110.

⁷⁶ „Życie WSM” 1932, nr 5, s. 7; tamże 1932, nr 4, s. 8.

⁷⁷ WSM — Sprawozdanie za rok 1931, s. 139.

⁷⁸ Z. Kormanowa, op. cit., s. 83.

⁷⁹ J. Kantorski, Zagadnienia kultury fizycznej w naszym osiedlu, „Życie WSM” 1932, nr 11, s. 3 n.

realizowany. Jak pisał Łukasz Heyman, „Pod tym względem [pracy społeczno-kulturalnej — E.M.] Spółdzielnia wyprzedza świetnie zorganizowane, dysponujące odpowiednim doświadczeniem, zachodnioeuropejskie inicjatywy budowlane — — tymczasem owe doskonale działające inicjatywy poprzestawały na wybudowaniu mieszkań, jedynie przodujące ośrodki posiadały skryształizowany program”⁸⁰.

Mimo słuszności powyższego poglądu sądzę, iż działalność społecznych stowarzyszeń pomocy wzajemnej lokatorów i ich program wychowawczo-kulturalny wymaga jeszcze dokładnych badań porównawczych. Niewątpliwie inspirujące dla „Szklanych Domów” i WSM były zrealizowane i znakomicie funkcjonujące osiedla wiedeńskie. Socjaldemokratyczny Zarząd Miejski wybudował w Wiedniu w latach 1922—1930 aż 63 500 mieszkań. Skomasowane były one w tzw. superblokach, z których każdy zawierał rozbudowaną sieć usług bytowych i kulturalno-oświatowych: łaźnię, pralnię mechaniczną, sklepy, żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe, ośrodki kształcenia dorosłych, sale zebrań, klub, nawet własny urząd pocztowy. Miejska służba zdrowia organizowana była przez kasy chorych, które w każdym osiedlu prowadziły poradnie, przychodnie, gabinety dentystryczne, apteki⁸¹. Podobną „szkołą mieszkania”, skąd WSM czerpała wzorce były osiedla: Oud-Mathenesse w Belgii i niewielkie osiedle Weissenhof pod Stuttgartem⁸². Rozmiary i skala działań ośrodków zachodnioeuropejskich i WSM są jednak z uwagi na brak źródeł trudne do porównania. Przy

Tabela 1

Liczba członków Stowarzyszenia „Szklane Domy” w latach
1930—1938

Lata	Osiedle Żoliborz			Osiedle Rakowiec		
	Liczba dorosłych mieszkańców	Członkowie Stowarzyszenia	%	Liczba dorosłych mieszkańców	Członkowie Stowarzyszenia	%
1930	1239	372	30,0	—	—	—
1931	1794	531	29,5	—	—	—
1932	2486	789	31,7	—	—	—
1933	2639	1078	40,8	—	—	—
1934	2863	1001	34,9	—	—	—
1935	2866	1052	36,7	319	100	31,3
1936	2813	1100	39,1	428	246	57,4
1937	2891	1210	41,8	641	272	42,4
1938	3055	1252	40,9	663	275	41,4

braku pomocy ze strony miasta, ciągłych trudnościach finansowych, pionierska praca twórców „Szklanych Domów” jest tym bardziej interesująca. Stowarzyszenie spełniło bowiem swoją misję integracyjną. „Szklane Do-

⁸⁰ Ł. Heyman, *Nowy Żoliborz 1918—1939*, Wrocław 1976, s. 109.

⁸¹ H. Syrkus, op. cit., s. 138.

⁸² Tamże, s. 136, 137, 141—175. Osiedle Oude-Mathenesse wybudowano w roku 1925, osiedle Weissenhof w roku 1927.

my” działały niezwykle aktywnie w czasie okupacji hitlerowskiej, gdy rola samopomocy stała się szczególnie istotna. Po wojnie Stowarzyszenie nie zostało reaktywowane⁸⁸.

Dość trudno jest dziś odtworzyć efekty i zasięg wszystkich poczynań „Szklanych Domów”, ich skuteczność w środowisku WSM. Dostępne źródła mówią przede wszystkim o twórcach, nie o odbiorcach. Niemniej jednak w pamięci mieszkańców WSM zachowały się „Szklane Domy” jako organizacja prężna, stale obecna w codziennym życiu Osiedli.

⁸⁸ H. Syrkus, *Ku idei osiedla społecznego 1925—1975*, Warszawa 1976, s. 281.